

O.S.T.R., Jaki ojciec, taki syn (feat. Ostry Junior I)

Zwrotka 1

Ostry Junior I:

Raz, dwa, test mikrofonu.
Nie mów nikomu, starzy wyszli dzisiaj z domu.
Raz, dwa, test mikrofonu.
Nie mów nikomu, starzy wyszli dzisiaj znowu.

Zostałem sam, będę grać w to, co lubię,
Zrobię bałagan w pokoju, pójdę spać koło drugiej.
Po prostu robię swoje, ale nikt mi nic nie każe,
Mogę Cię odwiedzić, jeśli brakuje Ci wrażeń.

Rap na słuchawkach, misja w Minecrafta,
Pełne serwery, znów laguje się akcja,
„Rym”, na bieżąco relacja, nawijam,
Pamiętam, że ojciec uczył nie przeklinać.

Chwila, szybki meczyk w „Fifę”, wiesz,
A ja kocham swoje życie, a Ty rób, co chcesz.
Jeden wers dla mych ludzi, pora odpoczynku,
Wiesz, kto pojawił się w budynku.

Zwrotka 2

O.S.T.R.:

Jaki ojciec, taki syn, nie minę się z prawdą.
Wracając do domu, w myślach już widzę ten „Sajgon”.
Pomazane ściany mazakami, permanentny hard core,
Syn zwali na teściową pewnie, że to ona sprawcą.

Na co możemy się natknąć, myśli strumień
Nieobliczalną zagadką, wszak to ostry gatunek.
Mam nadzieję, że zasnął, niby już po drugiej.
Skąd u dzieci ta energia, czasem trudno zrozumieć.

Wzrasta „armor” i prestiż.
Ze starymi dobrze, bez starych lepiej, wierz mi.
Luz, nie ma ciśnienia czy do odrobienia lekcji,
Nikt w graniu nie przeszkadza, płoną pady od Playstation.

Mówiąc kolokwialnie, wybił czas na nas,
Wracamy do domu skończyć ten bałagan.
Dzwonek do drzwi, zamieszanie, alarm i ustaje hałas.
Tornado nadciąga, radzę Ci, synu, uważaj.